

Sztandar Biblijny

„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”

Ps. 43:3 (BW)

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru:

- Dwa dni
zbawienia Boga Jehowy 50
- Jak podczas podejmowania
decyzji rozpoznać wolę Bożą.....58
- Instrukcje dla
pracowników Boga 62
- Zbór w Antiochii 64

DWA DNI ZBAWIENIA BOGA JEHOWY

Proroctwo Izajasza 49

ROZDZIAŁ 49 proroctwa Izajasza, podobnie jak inne rozdziały tego proroctwa, miał wypełnienie po 70 latach (607 – 537 p. n. e.) spustoszenia ziemi (2 Kron. 36:21). Ma on także swoje większe, bardzo piękne, mesjanistyczne wypełnienie, rozpoczynające się w Żniwie Wieku Żydowskiego i trwające przez cały Wiek Ewangelii i Wiek Tysiąclecia oraz w okresie po Tysiącleciu.

Kluczem, który otwiera większe wypełnienie tego proroctwa, a także wiele innych proroctw i typów biblijnych, jest zakryta tajemnica (Kol.1:26): „że Chrystus [Namaszczony, wielki Wyzwoliciel] nie jest jedną osobą, lecz grupą osób” – „Jezus jako Głowa oraz wierni święci, Jego Ciało” (E1, s. 474, 496, 497; P1, s. 81-88), który będzie błogosławił i wyzwoli ludzkość w Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu. Na przykład, aby wyraźnie i w pełni zrozumieć ofiary typicznego i antytypicznego Dnia Pojednania (zob. 3 Moj. 16; CP, s. 49), należy pamiętać o tej zakrytej tajemnicy (która nadal jest zakryta przed wszystkimi, z wyjątkiem prawdziwie poświęconych).

W typycznym Dniu Pojednania Aaron przedstawiał Najwyższego Kapłana Świata – (1) ofiarując cielca, przedstawiał Głowę Najwyższego Kapłana Świata ofiarującego swoje człowieczeństwo, (2) ofiarując kozła Pańskiego, jak również (3) w pozostałych czynnościach tego dnia, przedstawiał Najwyższego Kapłana Świata, Głowę i Ciało, jak wyraźnie uczy Apostoł Paweł (Żyd. 7:26,27; 13:11-14; 10:4-10,19). Te inne czynności obejmowały zakładanie przez Aarona szat chwały i piękności, co symbolizuje udzielenie Głowie i Ciału chwalebnych, pięknych władz, prerogatyw, przywilejów, posiadłości i służby podczas Pośredniczącego Tysiącletniego Panowania. 3 Moj. 9:23,24 opisuje Najwyższego Kapłana wychodzącego i błogosławiącego lud oraz okrzyki i pokłony ludu, co przedstawia Głowę i Ciało błogosławiących w Tysiącleciu ludzkość oraz radosne

przyjęcie przez ludzkość błogosławieństw restytucyjnych (CP, s. 82-84).

Podczas swego pierwszego adwentu nasz Pan głosił „ewangelię królestwa Bożego,” wspaniałe poselstwo zbawienia, obejmujące zarówno niebiańskie

zbawienie dla Kościoła oraz ziemskie zbawienie (restytucję) dla świata, a przed swym wniebowstąpieniem polecił uczniom, by głosili to poselstwo wszystkim narodom (Mat. 9:35; 24:14; 28:18-20; Dz.Ap. 1:8; 2 Tym. 1:10).

W naszym rozważaniu Iz. 49 zauważymy, jak odsłania się jego większe, mesjańskie wypełnienie, w świetle ukrytej tajemnicy obejmujące szczególnie zbawienie wysokiego powołania oraz w świetle zbawienia restytucji, w którym Chrystus, Głowa i Ciało, wielki Wyzwoliciel, będzie błogosławił ludzkość błogosławieństwami restytucji. Chrystus da życie wieczne na ziemi wszystkim, którzy z całego serca będą tego pragnąć i będą posłuszni. W Iz. 49, szczególnie w wersetach 1-9, jak i 42:1-7 (zob. Mat. 12:18-20), Bóg w słowach „sługa mój” odnosi się raczej do Mesjasza (Chrystusa), niż do cielesnego Izraela (w. 3, 6).

Powiązane z tym proroctwo jest podane w Iz. 44:28; 45:1 i mówi ono o wyzwoleniu z niewoli cielesnego Izraela przy końcu 70 lat spustoszenia ziemi, jakie ma przyjść od Boga przez Jego namaszczonego pasterza, Cyrusa. Cyrus (słońce) przedstawia Słońce Sprawiedliwości, Pasterza Namaszczonego przez Boga, Wielkiego Mesjasza i Wyzwoliciele, głównie Pana Jezusa, a drugorzędnie Chrystusa, Głowę i Ciało (Mal. 4:2; Mat. 13:43; P1, s. 322), który sprowadzi wielkie tysiącletnie wyzwolenie dla całej ludzkości.

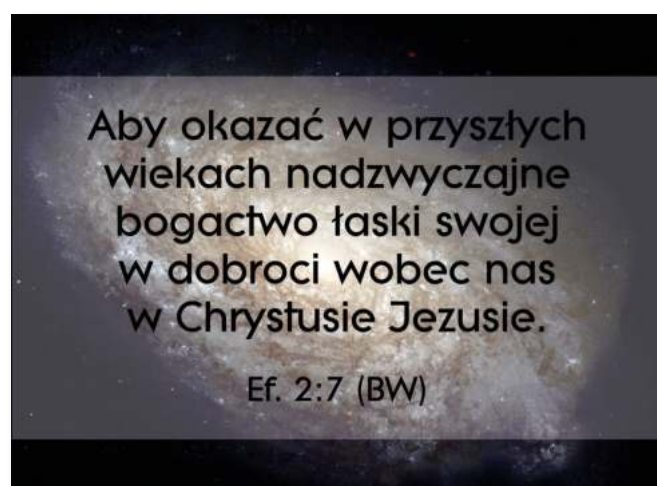
CHRYSTUS

POWOŁANY PRZEZ BOGA JEHOWĘ

Iz. 49:1, BW: Tutaj Jezus, główny członek i mówca w imieniu Chrystusa, Głowy i Ciała, Wielki Wyzwoliciel, Sługa Boga Jehowy, przemawia w imieniu Boga w Żniwie Żydowskim. On wzywa wszystkich, aby słuchali i byli posłuszni („Słuchajcie mnie, wys-

py, [przybrzeżne kraje, Rotherham; odległe regiony]; i uważajcie wy narody [liczba mnoga w hebrajskim] z daleką”). Następnie podaje dowód swego prawa do zwracania się do słuchaczy – wiarę i posłuszeństwo. Jezus oświadcza, że Bóg Jehowa powołał Go jako ludzką istotę nie przez ziemskiego ojca, lecz z łona Jego matki, panny Marii i wspominał o Jego imieniu – włączając w to dzieło Jego urzędu jako Mesjasza, polegające na dostarczeniu okupu za wszystkich i w sprowadzeniu zbawienia Jehowy dla ludzkości (Mat. 1:18-23; por. Ps. 22:10; 11; 71:6).

Maria była matką człowieczeństwa Jezusa, a Przymierze Sary rozwijało Go jako nowe stworzenie. On był powołany, by przynieść zbawienie nie tylko dla cielesnego Izraela, lecz także dla całego świata (Łuk. 1:28-33; 2:10-14; Jana 1:9,29; 1 Jana 2:2; 4:14). W tym celu wyzbył się swej przedludzkiej natury oraz chwały i stał się ciałem (Jana 1:14; 2 Kor. 8:9; Fil. 2:5-11; Żyd. 2:14-17).



Członkowie Jego Ciała po całym świecie ogłasza-
li to wspaniałe poselstwo ewangelii odnoszące się do
Jezusa. Oświadcza-
li także, że Bóg Jehowa podobnie
powołał ich jako nowe stworzenia, jako część anty-
typicznego Izaaka (1 Moj. 21:1-3; Gal. 4:28; PT 1960,
s. 37-39) z łona Przymierza Sary i uczynił o nich
wzmiankę w Piśmie Świętym, włączając w to dzieło
wynikające z ich urzędu w sprowadzaniu zbawie-
nia Boga Jehowy dla ludzkości (Efez. 1:4; 2:7). To
dzieło wraz z jego szczególnymi pomocnikami, Sta-
rożytnymi i Młodocianymi Godnymi oraz Poświę-
conymi Obozowcami Epifanii jest kontynuowane
aż do obecnego czasu. Iz. 49:23 (BW): „Królowie
będą twoimi piastunami, a ich księżniczki twoimi
niankami [...]” – Godni (królowie), którzy wyjdą
z grobu doskonali w zdolnościach fizycznych, umys-
łowych, moralnych i religijnych (Żyd. 11:40; 12:23,
BW – „[...] ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli
doskonałość”). Brat Russell stwierdza: „Przychodzi-
my do ludzi doskonałych, których usposobienie jest
sprawiedliwe” (R5294). Godni będą szczególnymi
żywicielami restytucjonistów, karmiąc ich prawdą

na czasie i jej duchem (Obj. 21:24; *Komentarz bere-
ański*). Ich szczególnymi pomocnikami w tej pracy
będą Poświęceni Obozowcy Epifanii (księżniczki)
(PT 1977, s.38).

Werset 2, BW: Tutaj Jezus zaświadcza, że Bóg Je-
howa przez prawdę swego Słowa sprawił, że wypo-
wiedzi naszego Pana, Głowy Kościoła były („moje
usta”; por. Iz. 51:16; Jana 3:34), ostre i mocne
(„ostrym mieczem”; jego dwie krawędzie reprezen-
tują prawdę na tematy świeckie i religijne), w celu
oddzielenia w Żydowskim Żniwie pszenicy – praw-
dziwych Izraelitów – i plew – niegodnych Izraeli-
tów (Mat. 3:7-12; Żyd. 4:12; por. Oz. 6:5,6; Obj. 1:16;
19:11-16). Ponadto Bóg uczynił Jezusa wypolero-
waną strzałą (tj. wolną od nalotu) – nieomylnym
i nieodpartym w swych atakach na Boskich wrogów
(Ps. 45:6). I tak jak miecz i strzała są trzymane w po-
chwie i kołczanie dopóki nie będą potrzebne, tak
Bóg osłonił Jezusa cieniem swej wszechmocnej dłoni
i ukrył Go zgodnie ze swym miłującym zarządze-
niem, zanim nadeszło wypełnienie czasu, by Jezus
stał się ciałem (Gal. 4:4,5) i rozpoczął swą służbę.

Podrzędnie, ze względu na posiadanie prawdy
otrzymanej od Jezusa, wypowiedzi (usta) członków
Ciała także były niczym ostry miecz oraz wypole-
rowana strzała i jako klasa oni również byli ukryci
pod Boską ochraniającą opieką, aż nadszedł właści-
wy czas na rozpoczęcie ich służby.

ŚLUGA JEHOWY – JEZUS I KOŚCIÓŁ

Werset 3, BW: Pan Jezus stwierdza tutaj, że to do
Chrystusa, Głowy i Ciała, Bóg Jehowa powiedział:
„I rzekł do mnie: Jesteś moim sługą, Izraelu, przez
ciebie się wsławię”. Nie powinno wydawać się dziw-
ne, że Jehowa nazwał Jezusa indywidualnie „Izra-
elem”, ponieważ pierwotnie imię „Izrael” zostało na-
dane Jakubowi, jednostce (1 Moj. 32:28; 35:10; Izrael
znaczy – ten, który zwycięża z Bogiem lub księżę,
wojownik Boga). Po śmierci Jakuba imię „Izrael”
zostało nadane jego dzieciom (2 Moj. 3:16,18). Kie-
dy 1845 lat narodowej łaski dla cielesnego Izraela
dowodło ich niezdolności jako narodu, by być Jego
„królestwem kapłanów”, Jego Maluczkim Stadkiem,
ten przywilej został im odebrany i udzielony Du-
chowemu Izraelowi, Ciału Chrystusa, świętemu na-
rodowi, Królewskiemu Kapłaństwu (2 Moj. 19:5,6;
Mat. 21:42,43; 1 Piotra 2:5-10; P2, s. 214, akapit 1.;
s. 216, akapit 1.). Dlatego również im może właści-
wie zostać nadane określenie Izrael – „Izrael Boży”
(Gal. 6:16, BW).

Imię „Izrael” odnosi się przede wszystkim do Je-
zusa, a drugorzędnie do Kościoła również z innych
punktów widzenia. Na przykład, cielesny Izrael zos-
tał wezwany z Egiptu (Oz. 11:1), a duchowy Izrael,
prawdziwy Izrael Boga, został wezwany z symbo-
licznego Egiptu podczas Wieku Ewangelii, a Jezus –
Głowa, zarówno z literalnego Egiptu (Mat. 2:15) jak

i z symbolicznego Egiptu, świata. Z tego symbolicznego Egiptu został również powołany Kościół – Jego Ciało (Jana 15:19; 17:6; P3, s. 316). Tak więc tutaj mamy Tego, którego Bóg nazywa – „Jesteś moim sługą, Izraelu” – jest to Wielki Wyzwoliciel, Głowa i Ciało, głównie Głowa, która dokonuje tego, czego Jakub i jego dom jako cielesne potomstwo Abrahama, nie mogli dokonać, mianowicie: wypełnia Prawo Zakonu i sprowadza błogosławieństwa restytucji na wszystkie rodziny ziemi.

Jezus, Głowa naprawdę jest idealnym Izraelem, potężnym Księciem Boga, w którym najbardziej Bóg jest i będzie na wieki uwielbiany (Jana 13:31; 14:18; 17:1-4). Drugorzędnie, członkowie Jego Ciała przynoszą chwałę Bogu przez Jezusa, Głowę (1 Tes. 2:12; 1 Piotra 4:11). Typicznie i w inny sposób Bóg obiecał, że będzie uwielbiony w swym specjalnym Słudze – „GAŁĘZI”, po pierwsze w naszym Panu Jezusie, a drugorzędnie w członkach Jego Ciała. Ponadto zwróćmy uwagę na następujące wersety: Iz. 4:2; 44:1,2,21,23; 48:20; Jer. 23:5-8; Zach. 3:8; 6:12; Mat. 5:16; Jana 12:27,28; 15:8; Fil. 1:11.

Werset 4: Ponieważ ogromna większość cielesnych Izraelitów była uparta – oporna, oni odrzucili Jezusa jako swego Mesjasza i wzgardzili Nim oraz prześladowali Go (Iz. 53:3; 65:2; Mat. 13:14,15; 17:17; 23:37; Rzym. 10:21). „Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli” (Jana 1:11, BW; 7:5). Jezus i Jego współpracownicy w Żniwie Żydowskim doświadczali oczywiście stosunkowo słabo dostrzegalnych rezultatów ich wytężonej pracy, ponieważ przez trzy i pół roku głoszenia poselstwa ewangelii Królestwa Bożego, dokonywania cudów i uzdrawiania z chorób, pozyskali jedynie stosunkowo niewielu uczniów. Mieli dostateczny powód, by powiedzieć, iż wydaje się, że pracowali i zużywali swą energię na próżno.

Jednak pewność wiary w obietnice sprawiła, że Jezus i członkowie Jego wiernego Ciała w Żniwie Żydowskim, nie zniechęcili się, nie osłabli w swych wysiłkach ani nie porzucili tej pracy (Iz. 42:4; 50:7,10; 53:10-12; Mat. 24:13; Żyd. 10:36). Oni powierzyli sąd Niebiańskiemu Ojcu, wiedząc, że On sędzi sprawiedliwie i że obficie nagrodzi ich za ich posłuszeństwo, pracę wykonywaną z miłością i za cierpienia dla Niego i Jego sprawy (sąd mój [...] praca moja [nagroda, zobacz na marginesie; rekompensata, ASV] z moim Bogiem; 1 Piotra 2:23; 4:19; Jana 8:29; Mat. 19:29; Żyd. 6:10).

Werset 5, BW: Ponadto, Chrystus, a szczególnie Jezus, pamiętał o Boskim celu w powołaniu ich jako szczególnych sług Boga, mianowicie – „aby nawrócić do niego Jakuba [...]” i aby „i nie zwątpił z niedowiarstwa w obietnicę Bożą” (por. Rzym. 4:20-24, BW). Z pełnym zaufaniem wiary (Bóg stał się moją mocą), oni wiedzieli, że chociaż cielesny Izrael

w ogólności nie został zebrany podczas pierwszego adwentu Chrystusa, Bóg ostatecznie zrealizuje swój cel i uwielbi swego Sługę przyprowadzając cielesny Izrael z powrotem do Niego (Iz. 11:11-13; Ezech. 11:17-20; Rzym. 11:25-29).

ROZSZERZONY URZĄD CHRYSZTUSA

Werset 6, BW: Lecz Bóg dał swemu Słudze dalsze zapewnienie wraz z wynikającymi z niego jeszcze bardziej chwalebnyymi błogosławieństwami: „To za mało [zbyt mała rzecz, por. RSV, Lesser i inne], że jesteś mi sługą, aby podźwignąć plemiona Jakuba i [nawet] przywrócić oszczędzonych synów Izraela, więc ustanowiłem cię światłością pogan (Iz. 11:10; 42:6,7; 60:3-5; 62:1,2; Jana 8:12; Dz. Ap. 13:47,48), aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi”. (Ps. 22:28-30; 72; Łuk. 2:10-14,30-34; Jana 1:9; 12:32; Dz. Ap. 3:19-21; 15:14-17; 17:31; Rzym. 8:19-21; Efez. 1:3-12; Fil. 2:8-11; 1 Tym. 2:4-6; 4:10; 1 Jana 2:2).

Werset 7, BW Tutaj Jehowa – Wszzechmogący Wyzwoliciel mówi do swego Sługi (Jezusa) podczas Jego najgłębszego upokorzenia („do tego, który jest wzgardzony przez ludzi – Ps. 22:7-9; Iz. 52:13,14; 53:2-4; Mar. 9:12; Łuk. 23:11; którym brzydzi się każdy [Jego własny – Jana 1:11] naród – Łuk. 23:18-23; do sługi władców” – Mat. 17:24-27. Jezus wówczas nie użył swej władzy przeciwko władcom Mat. 26:52,53; Rzym. 13:1; Tyt. 3:1).

Jakie poselstwo Bóg daje, by zachęcić swego Sługę, Głowę i Ciało? Jest to chwalebne poselstwo restytucji, z oświeceniem i zbawieniem nie tylko dla cielesnego Izraela, lecz także dla pogan. Kiedy wielcy tej ziemi i pozostali ludzie dowiedzą się o cierpieniach Jezusa i Jego wiernych naśladowców na ich korzyść oraz o wielkim wywyższeniu Chrystusa (Fil. 2:5-11; Iz. 66:5; Jana 15:18,19; 2 Tym. 2:12; 1 Piotra 2:21; 1 Jana 3:1,2), zrozumieją (zob. Iz. 52:15) wielki plan Boga, by ich zbawić. Wstąpią na drogę świętości, poświęcając się („powstaną”). Będą czcić i uwielbiać („oddadzą pokłon”) Mesjasza (Ps. 72:10,11; Iz. 60:1-15; Obj. 21:24).



Dlaczego ludzkość otrzyma wszystkie wspaniałe błogosławieństwa? Mówi nam o tym dalsza część wersetu 7. To nastąpi ze względu na wielką wierność

Boga Jehowy w wypełnianiu Jego planu zbawienia i swych obietnic: „[...] wierny jest ten, który obiecał” (Żyd. 10:23; Treń 3:23). On ma upodobanie w swoim Słudze i strzeże Go, a także swych wybranych – Głowę i Ciało, których wybrał („ten, który cię wybrał” zob. ASV, Rotherham, Lesser, itd.), by błogosławić niewybraną ludzkość (Iz. 42:1; 61:1-3; Mat. 12:18).



DZIEŃ NIEBIAŃSKIEGO ZBAWIENIA

Werset 8: Dniem niebiańskiego zbawienia, który przychodzi w pierwszej kolejności jest Wiek Ewangelii. Jest to czas „wielkiego zbawienia”, „niebiańskiego powołania” (Żyd. 2:3; 3:1), zbawienia, które po raz pierwszy wyprowadził na światło Jezus przez Ewangelię, a związaną z tym zbawieniem nagrodą w niebie jest chwała, cześć i nieśmiertelność w Pierwszym Zmartwychwstaniu (1 Kor. 15:53,54; 2 Tym. 1:10; 2 Piotra 1:4; Obj. 20:4-6). Bóg oświadczył, że podczas Wieku Ewangelii („Czasu przyjemnego [...] w dzień zbawienia”) łaskawie wysłuchiwał tych, którzy odpowiedzieli na wezwanie Jego wysokiego powołania i przez Jego Słowo, Ducha i opatrności wspierał („poratuję cię”) Chrystusa, Głowę i Ciało, by uczynić pewnym ich powołanie i wybór (Iz. 61:2; Łuk. 4:19; 2 Kor. 6:1,2; 12:9; Żyd. 3:13; 4:7; zob. E6, s. 430, 688).

Nawiasem mówiąc, wielu z nominalnych kościołów, szczególnie przywódcy, cytuje 2 Kor. 6:2, tak jak jest on niewłaściwie przetłumaczony, np. w KJV: „[...] oto teraz ten dzień przyjemny, oto teraz ten dzień zbawienia”, jak gdyby był to rozstrzygający dowód, że cała możliwość zbawienia jest ograniczona do „teraz” – do obecnego życia. Oni nieświadomie lub celowo opierają swój błędny wniosek na niewłaściwym tłumaczeniu. W greckim oryginale w wersecie 2 Kor. 6:2 przedimek określony nie występuje ani razu. A w Iz. 49:8, z którego Św. Paweł cytuje słowa 2 Kor. 6:2, czytamy – nawet w KJV (i w Biblii Warszawskiej, przyp. tłum.) – „[...] W czasie łaski wysłuchałem cię i w dniu zbawienia pomogłem ci [...]”. Właściwie cytując w języku greckim werset z Iz. 49:8, bez wstawiania przedimka określonego, Apostoł wskazuje, że to proroctwo miało się wypełnić w czasie Wieku Ewangelii – „TERAZ”, nie dla

świata w ogólności, lecz dla duchowych wybranych, dla klasy, która zdobywa niebiańskie zbawienie Wieku Ewangelii: „[...] Oto teraz czas pomyślny, oto teraz dzień zbawienia” UBG (zob. Rotherham, Young, Diaglott, Panin i Berkeley; te i inne tłumaczenia prawidłowo nie dodają do greckiego tekstu przedimka określonego).

DANY ZA „PRZYMIERZE LUDOWI”

Bóg obiecał, że: (1) zachowa aż do Królestwa Chrystusa, Głowę i Ciało, wśród ciężkich prób ich ziemskiego biegu i silnej opozycji ze strony Szatana i jego zastępów (2 Moj. 3:2; por. R3989, kol. 2; Mat. 16:18; Jana 10:27-29; Dz. Ap. 2:24; Rzym. 8:31-39; 1 Piotra 1:5) i (2) da Chrystusa (przedstawionego przez cielca i kozła Pańskiego w Dniu Pojednania – 3 Moj. 16:15; CP, s. 61, akapit 2) „za [na korzyść, tj. żeby zabezpieczyć] przymierze ludowi”, tj. cielesnemu Izraelowi, a także całej pozostałej ludzkości, która nie była jeszcze na próbie do życia, lecz będzie mieć swą możliwość zbawienia pod Nowym Przymierzem (Iz. 42:6; Jer. 31:31-34; Ezech. 16:60-63; 37:20-28).

Boskim celem podczas Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania Chrystusa jest, aby Chrystus „utwierdził ziemię [wzbudził ład – ASV], a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszone”. To zostanie zastosowane dla Izraela i reszty ludzkości, gdy wejdą pod Nowe Przymierze i wstąpią na drogę świętości. W głębszym znaczeniu, Chrystus w Tysiącleciu wprowadzi i ustanowi nowy porządek społeczny oraz przez procesy restytucji przywróci utracone panowanie człowieka nad ziemią na wieczność, tak by ostatecznie, przy końcu Małego Okresu, doskonała, wypróbowana i przyjęta ludzkość, klasa Owiec, odziedziczyła wieczne ziemskie Królestwo (Mat. 25:34,46). Wielki Boski plan zbawienia zapewnia wielki dzień zbawienia dla Kościoła (Wiek Ewangelii) i wspaniały dzień zbawienia dla świata (Wiek Tysiąclecia).



DZIEŃ ZIEMSKIEGO ZBAWIENIA

Werset 9, BW: Chrystus – Pośrednik Nowego Przymierza, na podstawie zasługi okupowej ceny danej przez Jezusa za wszystkich (1 Tym. 2:3-6; Żyd. 2:9), otrzymawszy upoważnienie do dokonania sądu na

korzyść ludzkości (Dz. Ap. 17:31; Łuk. 22:30; Rzym. 2:16; 1 Kor. 6:2; Obj. 20:12), wezwie z więzienia śmierci, z Adamowego potępienia i nieświadomości wszystkich, prócz tych, którzy byli na próbie do życia podczas Wieku Ewangelii („abyś rzekł do więźniów: Wyjdźcie! A do tych, którzy siedzą w ciemności: Pokażcie się”; Jana 5:20-29). Oni zostaną obudzeni ze snu śmierci i wejdą pod Nowe Przymierze, każda klasa w swym właściwym porządku, rozpoczynając od Starożytnych i Młodocianych Godnych (PT 1973, s. 25-30).

W Ewangelii Jana 10:16(BW) po przemówieniu do duchowych wybrańców Wieku Ewangelii, Jego Owiec Wieku Ewangelii i ich Owczarni, Jezus mówi: „Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić [...]”. Jezus i Jego wierne Stadko Wieku Ewangelii, zaprowadzi wszystkich chętnych i posłusznych z ludzkości – „inne owce”, na drogę świętości do stanu ludzkiej doskonałości i zupełnej harmonii z Bogiem pod Nowym Przymierzem, które zostanie zainaugurowane na początku Pośredniczącego Panowania (Iz. 35:8-10; Obj. 22:17). Kiedy „[...] ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest” (Iz. 11:9); te „inne owce” wszędzie znajdą obfite „zielone pasze” i „ciche wody”. Nie będzie im w ogóle brakowało wiedzy (Jer. 31:34). Obrazowo mówiąc, Bóg przez Chrystusa zaspokoi wszystkie ich potrzeby, tak jak sprawi, że trawa urośnie nawet tam, gdzie normalnie nie byłoby jej – na wydeptanych ścieżkach („drogach”) i na wierzchołkach gór („wysokich miejscach”; Iz. 35:1,2, E17, s. 330). Ich wieczne dziedzictwo będzie oczywiste na „nowej ziemi” (Ps. 37:9,11,22,29,34; Kaz. 1:4; Iz. 45:18; 2 Piotra 3:13).

Werset 10: Klasie restytucyjnej zupełnie nie będzie brakowało dobrego duchowego pokarmu i odświeżenia. Nie będzie żadnego głodu słuchania prawdy, jak to ma miejsce obecnie (Am. 8:11). Raczej będą oni mieć wielką i zadowalającą obfitość prawdy na czasie (Iz. 11:9; 25:6). Nikt nie będzie też cierpiał prześladowania ani nie będzie symbolicznie porażony przez prawdę, jeśli w tym czasie będzie wierny (Mat. 13:6,21), ponieważ miłosierny i wierny Chrystus będzie prowadził klasę restytucyjną aż do tysiącletnich cichych wód (Ps. 107:1,31-38; Żyd. 2:17; Obj. 22:1,2). Po Tysiącleciu wszyscy zbawieni – wybrani i niewybrani – będą w jednej wielkiej Owczarni pod nadzorem Chrystusa, jednego wielkiego Pasterza pod zwierzchnictwem Boga Jehowy (Jana 10:16; Efez. 1:10; Kol. 1:20).

Werset 11: Jest tu podany dodatkowy, wyraźny podział pomiędzy klasą restytucyjną, wspomnianą w w. 10., a Wielką Kompanią jak również i pomiędzy innymi przedrestytucyjnymi poświęconymi klasami. Bóg uczyni wszystkie pięć przedrestytucyjnych poświęconych klas – Maluczkie Stadko, Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii – symbolizowanych odpowiednio przez Syon, Morię, Akrę, Bezetę i Ofel – szczególnymi pomocnikami dla niewybranych kroczących po Drodze Świętości (por. Ps. 72:3). Podstawowe prawdy razem z dostosowaniami zawartymi w pismach brata Russella i brata Johnsona – aby pasowały do naszych obecnych potrzeb – poprowadzą pięć przedrestytucyjnych klas, niosących Boskie słowo dla niewybranych restytucjonistów.

Werset 12: Niewybrani przybędą z różnych części ziemi, by otrzymać błogosławieństwa udzielane przez Chrystusa (Iz. 60) przy pomocy pozostałych poświęconych przedrestytucyjnych klas (por. Iz. 2:3; Joela 2:32; Mich. 4:2; Synim odnosi się do ziemi „z daleka”, na wschód lub południe od Ziemi Świętej).

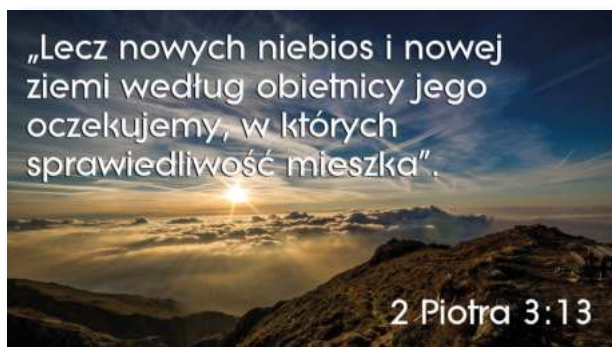
Werset 13, BW: Mając wspaniałą perspektywę nowych niebios i nowej ziemi (2 Piotra 3:13) oraz wielkiego królestwa prawdy i sprawiedliwości w celu błogosławienia ludzkości, wierzący Wieku Ewan-

gelist, którzy byli uczestnikami wysokiego, czyli niebiańskiego powołania (Żyd. 3:1) – powołanymi by rządzić w duchowej sferze przyszłego Królestwa, byli wzywani do radosnego ogłaszania dobrej nowiny – poselstwa ewangelii („śpiewajcie niebios”). Oświeceni członkowie ziemskiego społeczeństwa

(1 Kron. 16:23-25), również byli zachęceni do radowania się ze swego nadchodzącego restytucyjnego zbawienia. A pięć przedrestytucyjnych poświęconych klas (góry i pagórki) było szczególnie nakłanianych do udziału w wielkiej radości („rozbrzmiewajcie radością”). Wszyscy powinni sławić Boga Jehowę, ponieważ przez obietnice Jego Przymierza Potwierzonego Przysięgą, a także w inny sposób On pociesza swój lud i okaże miłosierdzie wszystkim utrapionym. „Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrывa go Pan”; „[...] na wieki miłosierdzie jego” (Ps. 34:20; 106:1; 96; 98).

STAN KOŚCIOŁA WIEKU EWANGELII

Jednak podczas Wieku Ewangelii, szczególnie w okresach wielkich prób i prześladowania, klasa



Chrystusa w swym człowieczeństwie czasami była skłonna myśleć, że Bóg ją opuścił i nie troszczył się o nią (w. 14). Bóg udzielił im wielkiego pocieszenia, zapewniając ich, że nawet gdyby matka mogła zapomnieć o swym niemowlęciu, On ich jednak nie opuści (w. 15; Żyd. 13:5).

Werset 16, BW: Bóg Jehowa bardzo zachęcił ich, zapewniając ich przez swoje Słowo, że jako Nowe Jeruzalem byli oni w nieusuwalny sposób wpisani w Jego wielką moc i umiejętność („na moich dłoniach”), by niezawodnie używać tej mocy i umiejętności – aby ich przyszłe władze („mury”) jako Nowe Jeruzalem były zawsze z Nim.

TYSIĄCLETNIE DZIECI CHRYSTUSA

Wersety 17,18: Bóg zapewnił klasę Chrystusa, że restytucjoniści – ich tysiącletnie dzieci, pojawią się szybko po ustanowieniu ziemskiej fazy Królestwa (Ps. 68:32; 110:3), a ci, którzy ośmieszali, prześladowali i niszczyli klasę Chrystusa w czasie ich ziemskiego biegu, w restytucji zaprzestaną swej opozycji („wyjdą od ciebie”, Lesser; por. ASV, Young, itd.). Klasa Chrystusa była wzywana, by uwzględniła wielkie rzesze, które będą wówczas przychodzić do niej (Iz. 60:3-5). Bóg obiecał, że klasa Chrystusa symbolicznie przyodzieje się nimi jako ozdobą i przywiąże ich do siebie w poświęceniu, jak oblubienica przywiązuje swe ozdoby.

Wersety 19,20, BW: Zakres działania, jaki mieli jako Kościół walczący, okaże się zbyt ograniczony dla ich ogromnej tysiącletniej rodziny (por. Iz. 54:2,3). Szatan i jego zastępy, które ich niszczyły, będą wówczas bardzo oddalone (E 2, s. 145). Wiele symbolicznych dzieci, których przedtem byli pozbawieni („dzieci, których cię pozbawiono”, Rotherham, w. 20), przyjdzie i powie, że taki zakres działania, jaki Kościół miał w Wieku Ewangelii jest zbyt ograniczony, że potrzebują o wiele więcej.

Wersety 21: Klasa Chrystusa powie wtedy do siebie: Skąd pochodzą te wszystkie dzieci Nowego Przymierza, skoro my jako klasa byliśmy ich pozbawieni i bezpłodni („pogrążeni i bezowocni”, Rotherham), byliśmy niespokojnymi więźniami w Babilonie? Zatem skąd oni są?

Werset 22, BW: Bóg Jehowa obiecał, że w Tysiącleciu, kiedy Jego wyborcze dzieło zostanie ukończone, On szczególnie użyje swej wielkiej mocy na korzyść ogółu ludzkości („narodów [...] ludów”) i że Jego sztandar prawdy, sprawiedliwości i świętości zostanie dla nich podniesiony (Iz. 11:10,12; 52:10; 62:10; Dz. Ap. 15:14-17).

Obecnie żyjemy przy końcu czasów wyboru – wyborczego dzieła w stosunku do Młodocianych Godnych i do Poświęconych Obozowców Epifanii. Klasa POE nie potrzebuje dla siebie Nowego Przymierza [przed Tysiącleciem], by rozwijać się jako

taka. Jako część „piątej klasy wybranej” – „piątego rzędu potomstwa Abrahama”, podobnie jak Młodociani Godni – czwarta klasa wybrana i czwarty rząd potomstwa Abrahama, jest karmiona i rozwijana pod ziemskimi zarysami Przymierza Potwierzonego Przysięgą (1 Moj. 22:16-18). Zatem oni naprawdę mają matkę. Jak do Młodocianych Godnych, tak i w odniesieniu do Poświęconych Obozowców Epifanii możemy zastosować wypowiedź brata Johnsona (E4, s. 355,356): „Jeśli w tej kwestii pozostają jeszcze jakieś wątpliwości, to Gal. 3:6-9 i Rzym. 4:16 powinny je rozwiązać; ponieważ one uczą, że wszyscy ci, którzy mają ten sam rodzaj wiary jak Abraham, będą, każdy w swej własnej klasie, błogosławieni z Abrahamem, przywilejem błogosławienia wszystkich rodzin ziemi! Ta obietnica jest Przymierzem! Ono obecnie działa wobec Młodocianych Godnych (i podobnie wobec Poświęconych Obozowców Epifanii); ponieważ oni są »z wiary« Abrahamowej, to znaczy, »ufają tam, gdzie nie można dostrzegać wzrokiem« (2 Kor. 4:13; 5:7) i dlatego »są błogosławieni z wiernym Abrahamem«. Prawdą jest, że ziemskie zarysy Przymierza związanego Przysięgą nie dają obecnie życia, ponieważ ono zostanie udzielone obu tym klasom przez Przymierze Ketury; lecz ono daje im pewnego rodzaju stanowisko przed Bogiem” (PT 1981, s. 14).

Quasi-wybrani wierzący Żydzi i poganie – restytucyjni „synowie” (Joela 2:28), będą szczególnie umiłowani i uprzywilejowani („w ramionach, raczej na piersiach, blisko serca”; zobacz na marginesie ASV, Rotherham, Young i inne), a także niewybrani, „córki”, będą wówczas symbolicznie przyniesieni do Chrystusa, aby byli błogosławieni (Iz. 60:4).

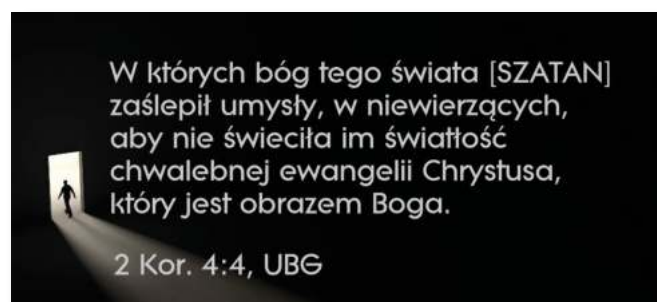


GODNI JAKO SZCZEGÓLNI ŻYWCIELE

Werset 23, BW : Godni („królowie”), którzy powstaną z grobu doskonali pod względem zdolności fizycznych, umysłowych, moralnych i religijnych (Żyd. 11:35,40; 12:23, „ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość”), będą w szczególny sposób żywić restytucjonistów prawdą na czasie i jej duchem (Joela 2:28; Obj. 21:24, *Komentarz bereański*).

Poświęceni Obozowcy Epifanii będą szczególnie pomagać im w tym dziele („księżniczki”).

Oczywiście oni wszyscy oddadzą pokłon klasie Chrystusa, a ostatecznie uczyni to cała ludzkość (Iz. 60:14; Fil. 2:9-11; Ps. 72:9). Kiedy wielkie Pośredniczące Tysiąclecie dzieło dla ludzkości zostanie dokonane, to dla klasy Chrystusa (jak również dla innych) bardziej niż kiedykolwiek przedtem stanie się wyraźnie widoczne, że Jehowa jest wielkim Samoegzystującym, Wszechmogącym Bogiem i że ci, którzy oczekiwali na Niego, aby dokonał swego wielkiego wyzwolenia dla wybranych, quasi-wybranych i niewybranych, nie będą mieć powodu do wstydu (Ps. 27:14; Iz. 25:9).



ZNISZCZENIE SZATANA I JEGO ANIOŁÓW

Werset 24: Kiedy w Małym Okresie Szatan zostanie rozwiązany i wyjdzie, aby zwodzić narody (Obj. 20:7,8) i wielu będzie pod złym wpływem jego subtelnych pokus, pojawi się pytanie: czy nawet ucziwi z ludzkości będą mogli uciec przed nim i jego zastępami?

Werset 25,26, BW: Jednak wszechmogący Bóg Jehowa obiecuje, że klasa owiec zostanie wyzwolona od wpływu potężnego i okropnego wroga – Szatana, ponieważ Bóg przez Chrystusa będzie walczył z Szatanem i wyzwoli ich. Gdy próba Małego Okresu dla ludzkości się zakończy, Bóg ostatecznie unicestwi Szatana, jego aniołów i wszystkich niepoprawnie złych z ludzkości – to będzie dla nich sprawiedliwą zapłatą („twoim gnębicielom każę jeść ich własne ciało [...] krwią [...] się upiją”; Ps. 37:1,2,9,10,20,35,36,38; 145:20; Iz. 14:15; 27:1; Ezech. 28:18,19; Mat. 25:41; Żyd. 2:14; Obj. 20:9,10,14,15). Zbadajmy szczegółowo Obj. 21:8, BW. Ten werset mówi o zakończeniu (2914 rok) przyszłego sądu świata. „Udziałem zaś bojaźliwych [faktyczny charakter klasy kozłów] i niewierzących [tych, którzy nigdy nie ufali Bogu], i skalanych [tych, którzy znają Boga, lecz wołają niesprawiedliwość], i zabójców [nienawidzących braci], i wszeteczników [tych, którzy lubią zakazane związki], i czarowników [tych, którzy dokonują cudów za pomocą zaklęcia; owce nie powinny mieć z nimi żadnego związku], i bałwochwalców [tych, którzy nadużywają Boskiej łaski przez przyznawanie sobie zaszczytów należących się Bogu], i wszystkich kłamców [tych, którzy

nie miłują i nie szukają prawdy oraz nie bronią i nie trwają w niej za każdą cenę] będzie [dla nieposłusznych, którzy świadomie gardzą Boską łaską i lgną do grzechu] jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga [z której nie ma powrotu]”.

Następnie, przez doniosłe dzieło Jego wielkiego planu zbawienia dla ludzkości, wszyscy poznają, że Bóg Jehowa w swej wielkiej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, naprawdę jest wszechmocnym Zbawicielem i Wyzwolicielem, zarówno Kościoła jak i świata. Wszelka nieprawość zaniknie (Ps. 107:42), a wszystkie stworzenia w niebie i na ziemi, będą przynosić płynącą z serca chwałę wielkiemu Królowi Jehowie i Barankowi Bożemu – naszemu Panu Jezusowi, na wieki wieków (Obj. 5:13)!

Dostrzegamy, że proroctwo Iz. 49 daje nam bardzo piękne i chwalebne spojrzenie na Boski plan, rozpoczynając od Żniwa Wieku Żydowskiego i sięgając aż do okresu po Tysiącleciu, ze szczególnym naciskiem na wyzwolenie ludzkości przez Boga za pośrednictwem klasy Chrystusa. Wychwalamy Boga za Jego wielki plan i dzieła!

Podczas gdy właściwa klasa Królestwa – Jezus i Kościół – w czasie swego panowania będzie niewidzialna dla ludzkości, będzie ona widzialnie reprezentowana na całej ziemi przez pewne ludzkie istoty – Starożytnych i Młodocianych Godnych – tak jak Szatan i jego aniołowie podczas swego panowania są widzialnie reprezentowani przez pewnych ludzi, takich jak uciskający władcy, fałszywi nauczyciele religijni i grabieżcza arystokracja. Lecz zanim Starożytni i Młodociani Godni staną się widzialnymi przedstawicielami Królestwa Niebios na tej ziemi (1 Moj. 13:14,15; Dz. Ap. 7:5; Żyd. 11:39,40), muszą okazać lojalność wobec prawdy i sprawiedliwości, przez swą wierność podczas próby w tym życiu. Będą odpowiednimi i niezawodnymi reprezentantami niewidzialnych władców w następnym Wieku.

Starożytni i Młodociani Godni będą podrzędnymi władcami pod zwierzchnictwem Chrystusa, a podrzędni książęta i wodzowie, przedstawieni w typie w 4 Moj. 1:5-16 będą blisko stowarzyszeni z Godnymi i będą im podlegli. Ci książęta lub kapitanowie przedstawiają Quasi-wybranych, a wśród nich Poświęconych Obozowców Epifanii, którzy zgodnie ze swymi licznymi zdolnościami będą pomocni towarzysząc niewybranym na drodze świętości, wszędzie nawracając ludzi do Boskiego Słowa i dzieła. Wówczas nie będzie panował porządek tego świata – świat będzie podlegać Godnym. Starożytni i Młodociani Godni będą stać przed światem jako jego widzialni władcy i jako takim świat będzie oddawał posłuszeństwo i będzie ich uznawał. Ci słudzy będą pomagać w niesieniu pokoju ludziom (Ps. 72:3). Jest to rezultat, który będzie szczerze pożądanym!

Kończymy wymienianie tych wspaniałych obietnic pewnym bezpośrednim dowodem opieki Boga Jehowy, danym podczas rozszerzonego Żniwa Wieku Ewangelii Poświęconym Obozowcom Epifanii, jako szczególnym pomocnikom Godnych (wizualnych władców) podczas przygotowania ich do niesienia prawdy na czasie niewybranym restytucjonistom. Tak jak wejście Młodocianych Godnych na wąską

drogę poświęcenia nie jest zobrazowane w żadnym z dwóch wejść do Przybytku – Drzwiach lub Bramie, tak samo jest w przypadku tych, którzy poświęcają się podczas Epifanii, po jesieni 1954 roku, czyli Poświęconych Obozowców Epifanii. Ich wejście w stan poświęcenia nie jest zobrazowane w Drzwiach do Świątynicy ani w Bramie na Dziedziniec. Oni nie są też na drodze świętej, na której będą później, ponieważ ona nie jest jeszcze otwarta. Jednakże oni również, tak jak Młodociani Godni, będą mogli przejść przez ciasną bramę przy poświęceniu i być na wąskiej drodze. Oni także poświęcają się w czasie, gdy grzech ma jeszcze przewagę, wśród wielu pokus i przeciwności i wykonują swe poświęcenie wiernie, aby ostatecznie znaleźć się w tej klasie. Ponieważ poświęcają się po pierwszym zachodzącym początku okresu Bazylei, jesienią 1954 roku, oni nie otrzymają ostatecznego dziedzictwa wśród wybranych. Jednakże Pismo Święte wskazuje, jak to pokażemy, że ci poświęceni słudzy Boga będą najwyższą klasą wśród quasi-wybranych.

Na podstawie Pisma Świętego brat Johnson wykazuje, a Biblia wyraźnie oświadcza, że tutaj przy końcu Wieku Ewangelii będzie klasa blisko spokrewniona i związana z Młodocianymi Godnymi w ich doświadczeniach, która jednak będzie mieć ostateczne dziedzictwo oddzielne od nich i od reszty wybranych.

Brat Johnson wyraźnie wskazuje, że teraz przy końcu Wieku, gdy zbliżamy się do Pośredniczącego Tysiącletniego Panowania Chrystusa, będzie klasa blisko spokrewniona i związana z Młodocianymi Godnymi (braćmi z tego samego antytypicznego pokolenia Manasses). Członkowie tej klasy którzy bardziej niż inni będą wydawać się, jak gdyby naprawdę byli Młodocianymi Godnymi, jak by byli tymi spośród wybranych, jednak rzeczywistość nimi nie są. O ile chodzi o ich ostateczne dziedzictwo, ta klasa będzie mieć dziedzictwo po antytypicznej zachodniej stronie Jordanu, po stronie przedstawiającej quasi-wybranych i niewybranych, razem z dziewięcioma innymi antytypicznymi pokolenia-



mi restytucjonistów, a nie na antytypicznej wschodniej stronie Jordanu z wybranymi, antytypicznymi 2 ½ pokoleniami.

Poświęceni Obozowcy Epifanii są bardzo blisko stowarzyszeni i solidaryzują się z Młodocianymi Godnymi w tym życiu, we wszystkich ich doświadczeniach poświęcenia, włączając ich walkę przeciwko grzechowi, błędowi, samolubstwu

i światowości. Ze względu na te doświadczenia Obozowców związane z poświęceniem w tym życiu, gdy grzech ma jeszcze przewagę, oni bardziej niż inni będą przygotowani, by znaleźć się wśród głównych pomocników Starożytnych i Młodocianych Godnych w ich tysiącletniej służbie w Królestwie (Ps. 107:21,22; por. PT 1941, s. 50, kol. 1, na dole; E11, s. 293; E15, s. 547, na górze). Biorąc pod uwagę te rozważania, mamy wszelkie powody, by wierzyć, że Poświęceni Obozowcy Epifanii są przedstawieni przez połowę pokolenia Manasses, która miała dziedzictwo po zachodniej stronie Jordanu. W E12, s. 187,188, brat Johnson odnosi się do quasi-wybranych jako „piątej wybranej klasy”, ponieważ w wielu przypadkach *oni są naprawdę blisko* (kursywa nasza) wybranych. Jest to szczególnie prawdą o Poświęconych Obozowcach Epifanii, szczególnie tych zobrazowanych przez Królową z Saby, która przyszła, by poznać mądrość Salomona.

Czy ktoś musi obawiać się autokratycznego rządu pod kontrolą tak wspaniałych władców? Rzeczywiście możemy powiedzieć, że taki rząd będzie najbardziej pomocny, najbardziej użyteczny, jaki świat mógłby mieć – mądry, sprawiedliwy, miłujący, pomocny! (SB 1999, s.38).

BS 2019, s. 50-57



JAK PODCZAS PODEJMOWANIA DECYZJI ROZPOZNAĆ WOLĘ BOŻĄ?

„Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten
pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy
też Ja sam mówię od siebie”.

Jana 7:17, BW.

KIEDY podejmujemy decyzję, niech w naszym sercu panuje pragnienie, abyśmy w każdej życiowej sprawie byli prowadzeni przez Boskiego Świętego Ducha, roztażanego przez Słowo Boże nad każdym krokiem naszej drogi. Jeśli przez cały czas jesteśmy naśladowcami naszego Pana, nasze kroki będą porządkowane przez Niego, abyśmy mogli świadczyć, że „On nas prowadzi”. W tym wersecie nasz Pan Jezus był i nadal jest pokazany jako wielki Nauczyciel ludzi, wyznaczony przez Niebiańskiego Ojca – największego Mistrza Nauczyciela. To jest dokładnie to, czego uczył nasz drogi Odkupiciel. Czyż On publicznie nie oświadczył, że Jego nauki pochodzą z tego, czego już nauczył się od Ojca, mówiąc: „Tak mówię, jak mnie mój Ojciec nauczył”. „[...] Nauka moja nie jest moją, lecz tego, który mnie posłał. Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie. [...] Ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest szczery [...]”.

Zatem rezultatem przedstawiania „wszystkiego do Boga w modlitwie” – wszystkiego, co odnosi się do tego życia, abyśmy pragnąc posłusznie wypełniać Jego wolę, mogli ją poznać – będzie wytworzenie wrażliwości. Takiej wrażliwości, że słysząc nawet najśłabszy szept, nauczycie się rozpoznawać go tak wyraźnie, jak ojciec naszego rodu rozpoznawał głos Boga przemawiającego do niego w chłodzie wieczoru, gdy Bóg przechadzał się w ogrodzie Eden.

Pod wpływem Świętego Ducha zrozumienia nauczmy się Boskiego kierownictwa. Czytajac Ps. 143:8,10 i mając słowa tego psalmu na ustach, rozważcie sprawę, co do której pragniecie światła od Boga. Poproście Go, aby was prowadził, a nie czyniac własnej woli, nie podejmując wyboru drogi i ufając we wszystkim Bogu, otrzymacie zrozumienie Jego woli. Gdy przystąpicie do czynienia jej, przeciwności znikną, ponieważ głos (nieliteralny) Boskiej opatrności jest jednomyślny z głosem Ducha i Słowa Bożego.

„Daj mi o świcie doznać łaski twojej,
bo tobie ufam!
Wskaż mi drogę, którą mam iść,
bo ku tobie podnoszę duszę moją!
Naucz mnie czynić wolę swoją,
bo Ty jesteś Bogiem moim.
Niech dobry duch twój prowadzi
mnie po równej ziemi!”

Psalm 143:8,10, BW

Każda służba prawdziwej staje się okazją do dziękczynnej modlitwy za przywilej służenia Wielkiemu Królowi i być może pewnego cierpienia dla Jego sprawy oraz powodem błagania o dalsze możliwości służby i o łaskę, by mądrze je wykorzystywać. Pan dał nam siedem rodzajów lub zarysów modlitwy, by były przez nas używane i żaden z nich nie powinien być zaniedbywany. W szerszym znaczeniu modlitwa obejmuje inwokację, uwielbienie, dziękczynienie, wyznanie, prośbę, społeczność i zapewnienie.

Nasze modlitwy zazwyczaj zaczynają się inwokacją, przez którą zwracamy się do Boga przez Jezusa. Zazwyczaj poświęceni powinni modlić się do Ojca, choć właściwe jest również, by zwracali się w modlitwie do naszego Pana Jezusa (2 Tes. 3:5; Obj. 22:20). Nasz Pan dostarczył dobrej instrukcji, jak zwracać się do Boga w modlitwie: „A wy tak się módlcie: Ojciec nasz [...]” (Mat. 6:9, BW; Łuk. 11:2). Zwracanie się do Boga budzi w nas wrażliwość, świadomość naszego bardzo bliskiego związku z naszym Niebiańskim Ojcem. I cóż za drogocenne pokrewieństwo z Nim nam to zapewnia!

Ach, Panie naucz nas modlić się, abyśmy mogli być zachowani w doskonałym pokoju, aby nasz umysł polegał na Tobie! Pokój jest odpoczynkiem serca i umysłu – stanem odpoczynku, spokoju lub łagodnego usposobienia serca i umysłu, który jest wolny od niepokoju czy zdenerwowania, stanem ciszy i odpoczynku. Pokój udzielany nam przez Boga jest odpoczynkiem serca i umysłu wynikającym z pociągania nas przez Boga, za pośrednictwem Chrystusa. Wynika także z naszej świadomości trwania w harmonii z Nim i z Jego zarządzeniami.

Po pierwsze pokój wynika ze świadomości przebaczenia nam naszych grzechów przez zasługę Chrystusa, dającą nam pokój z Bogiem (Rzym. 5:1). Ten pokój przychodzi do nas, gdy jesteśmy w stanie tymczasowego usprawiedliwienia. Po drugie pokój

wynika z uświadomienia sobie naszej harmonii z dobrą wolą Boga dającą nam pokój Boży (Fil. 4:7). Przychodzi do nas, gdy jesteśmy w poświęconym lub uświęconym stanie, gdy zupełnie wyrzekliśmy się własnej woli oraz woli świata, a w pełni przyjęliśmy wolę Bożą i zadowoleni z niej odpoczywamy. Nie powinniśmy pozwolić, by w jakimkolwiek sensie cokolwiek usunęło ten pokój z naszych serc i umysłów, lecz powinniśmy utrzymywać się w odpoczynku z Bogiem i w Bogu.

Wejście w stan pokoju z Bogiem oznacza, że jednostka została z Nim pojednana. To sugeruje, że wcześniej była w stanie odosobnienia, nieprzyjaźni w sferze duchowej z powodu złych uczynków (Kol. 1:21). Zatem pokój z Bogiem oznacza, że poprzednie odłączenie od Boga należy do przeszłości i że ta osamotniona jednostka jest teraz w harmonii z Bogiem – że ona odwróciła się od grzechu i stara się kroczyć ścieżką sprawiedliwości. Jest to krok wiary i towarzyszy mu reforma życia. Radujemy się ze wszystkimi, którzy doszli tak daleko, tzn. do stanu próbnego usprawiedliwienia. Jesteśmy zadowoleni, że oni osiągnęli wyższą pozycję niż ogół ludzi, których Szatan, bóg tego świata (2 Kor. 4:4) tak zaślepił, że nie są w stanie dostrzec piękna Boga ani atrakcyjności pokoju z Nim i nie przekonali się o gorzkości owoców grzechu.

Uczyńmy Jezusa naszym przykładem i naśladowujmy Go jako takiego. Następnie naśladowujmy Go również w Jego posłuszeństwie Słowu, jako woli Niebiańskiego Ojca w stosunku do Niego. W każdej okoliczności swego życia Jezus był posłuszny dobremu Słowu Bożemu i był przez to Słowem uzdolniony do wypełnienia woli Bożej w budowaniu charakteru. W ten sposób szczególnie rozwijał mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość w swym Świętym Duchu podczas wyrzekania się siebie i niesienia krzyża. Także w tym powinniśmy postępować za Jezusem, okazując chętne, serdeczne posłuszeństwo wobec każdej części Boskiego Słowa stosującej się do nas, usiłując naśladować Go w motywach, myślach, słowach i czynach, postępować tak jak On i czynić to, co według Słowa Bożego On uczyniłby, gdyby był na naszym miejscu.

Powinniśmy postępować za Jezusem w naszych modlitwach, w samoegzaminacji i czujności. Tak jak On analizował swoje usposobienie, motyw, myśli, słowa, czyny, otoczenie i wpływy, tak i my analizujemy nasze usposobienie, motyw, myśli, słowa, czyny, otoczenie i wpływy. To jest odpowiedni moment, by zapytać: O co dokładnie Bóg prosi poświęcone dziecko? Odpowiadamy, że to oznacza, że wszystkie

Kto jest wierny w najmniejszej sprawie
i w wielkiej jest wierny,
a kto w najmniejszej jest niesprawiedliwy
i w wielkiej jest niesprawiedliwy.

Łuk. 16:10, BW

nasze uczucia podtrzymują naszą miłość i dobrą wolę wobec Niego i że one działają z naszej miłości do Niego.

Gdy poświęciliśmy nasze małe wszystko, zgodziliśmy się pozostawać umarłymi dla siebie

i świata, a żywymi dla Boga lub – przedstawiając to w inny sposób – porzucić samowolę i wolę świata i przyjąć wolę Bożą we wszystkich rzeczach. Poświęcenie powinno być zachowywane nie tylko w łatwych, przyjemnych, miłych, korzystnych, zachęcających, owocnych i radosnych warunkach, lecz także w przeciwnych – trudnych, nieprzyjemnych, niemiłych, niekorzystnych, zniechęcających i smutnych okolicznościach. Zachowanie poświęcenia w korzystnych warunkach jest łatwe, lecz trudne w niesprzyjających. Musimy utrzymywać nasze poświęcenie w trudnych warunkach, kiedy nie da się ich uniknąć. Stałe zachowywanie naszego poświęcenia wśród niekorzystnych i niemożliwych do uniknięcia warunków rozwija w nas łaskę rezygnacji i sprawia, że łaska ta działa i obfituje.

Gdy postępujemy w naszym poświęceniu, odkrywamy, że ten przywilej przychodzi pewnym kosztem! Łuk. 14:27,33 oświadcza: „A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim” i „[...] ktoby się nie wyrzekł wszystkich majątności swoich, nie może być uczniem moim”. Jezus bardzo wyraźnie wyjaśnia, co oznacza krzyż – że każdy, kto chciałby być Jego uczniem, będzie musiał znosić trudności. Czytając te słowa uważnie, widzimy, że nie powinniśmy jedynie podjąć krzyża, lecz znosić nasz krzyż, dźwigając go aż do śmierci. Im bliżej Chrystusa jest poświęcona osoba, tym bliższy jest związek z Bogiem Jehową, co pomaga nam w staraniu się o Jego łaskę.

W 1 Kor. 10:31 Apostoł mówi nam, że cokolwiek jemy lub pijemy, cokolwiek czynimy, powinniśmy czynić wszystko na chwałę Bożą. To oznacza wierność nawet w *małych* rzeczach, które często jesteśmy skłonni pomijać lub uważać je za nieistotne. Nasz Pan przypomina nam, że „kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny [...]” (Łuk. 16:10, BW). We wszystkim, co myślimy, mówimy lub czynimy, powinniśmy zadać sobie pytanie, czy to jest to, co Pan chciałby, abym myślał, mówił lub czynił? Czy to jest ku Jego chwale? Ta zasada stosuje się do troski o nasze ciała, w których Bóg mieszka. Zwróćmy uwagę na mistrzowską radę św. Pawła w tej kwestii.

Są pewne wersety, które wymagają rozważenia i Joz. 24:15 (BW) jest jednym z nich: „[...] wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć [...]. Lecz

ja i dom mój służyć będziemy Panu”. Dzieci Izraela przeszły przez Jordan. Mojżesz umarł i Jozue był ich przywódcą. W czasie, gdy Jozue wypowiedział do nich słowa tego tekstu, oni nie przechodzili żadnych szczególnych trudności. On widocznie uważał za właściwe, by właśnie wtedy podjęli decyzję – by właśnie wtedy zdecydowali, czy nadal chcą być wierni Bogu, czy też pozwolą się zwieść do bałwochwalstwa ludów mieszkających w Kanaanie. Jozue zwołał ich razem i wyliczył im Boskie błogosławieństwa i łaski, z których już skorzystali, a następnie wyraził się w doniosłych i szlachetnych słowach tego wersetu.

Tak i obecnie chrześcijanin, który uświadamia sobie, że Bóg błogosławił, prowadził i podtrzymywał go w przeszłości, powinien podjąć z pełnym przekonaniem decyzję w odniesieniu do swej drogi życia. Sam akt podjęcia takiej decyzji jest wielkim błogosławieństwem oraz wielką pomocą w formowaniu charakteru. Za każdym razem, gdy podejmujemy mądrą decyzję w jakiejś kwestii, wzmacnia to nasz umysł i charakter oraz czyni nas bardziej przygotowanymi na następny sprawdzian – być może dotyczący innego tematu.

Uznajemy fakt, że całkowite poświęcenie dokonywane przez chrześcijanina nie pomija niczego, lecz musimy mieć pewien probierz – coś, co uzdolni umysł do szybkiego podjęcia decyzji, a tym probierzem powinna być Boska wola, tak aby dostrzeżenie Jego woli stanowiło rozstrzygnięcie bez żadnej zwłoki. Poza tym powinniśmy stale odnawiać nasze poświęcenie, nasze postanowienie czynienia jedynie Boskiej woli we wszystkich rzeczach i sprawiać, że będzie to widoczne dla innych – nie jako nowy ślub, lecz jako nowe potwierdzenie ślubu poświęcenia, który już podjęliśmy jako chrześcijanie (Rzym. 12:1).

Zastosujmy Efez. 5:1: „Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi, jako dzieci miłe” jako podstawę do przeanalizowania siedmiu sposobów naśladowania Jezusa! Czy moglibyśmy mieć lepszy sposób poznania, jak rozpoznać Boską wolę podczas podejmowania decyzji, niż odpowiednie poznanie Boga, by naśladować wielkie i wspaniałe przymioty Jego charakteru – szczególnie Jego mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc (samokontrolę i radosną wytrwałość), aby On był uwielbiany i naśladowany przez wszystkich, którzy wierzą, „[...] że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają” (Żyd. 11:6, BW), szczególnie tych, którzy przez poświęcenie stali się uczniami Chrystusa? Wydaje się, że Dawid

BĄDŹCIE NAŚLADOWCAMI CHRYSTUSA PRZEZ:

1. Rozważanie Słowa Bożego;
2. Posłuszeństwo Słowu Bożemu;
3. Świadczenie o Jego Słowie innym;
4. Samoegzaminację i czujność;
5. Częste modlitwy;
6. Trwanie w Chrystusowej miłości;
7. Posłuszeństwo w waszym poświęceniu.

miał to na myśli, gdy wyraził się w pięknych słowach Ps. 8:2, BW: „Panie, władco nasz, jak wspaniałe jest *imię* twoje na całej ziemi! [...]”. Jako poświęcone dzieci możemy wzrastać w podobieństwie charakteru Ojca i Syna, ponieważ jednym ze znaczeń słowa *imię* jest charakter.

Pismo Święte wiele nam mówi na temat cech charakteru Jezusa Chrystusa, które w rzeczywistości są cechami, jakie posiada Bóg. Jezus jest

obrazem charakteru Ojca (Kol. 1:15; Żyd. 1:3). Dlatego naśladowując charakter Chrystusa, w rzeczywistości naśladowujemy charakter Boga, ponieważ On stanowi dla nas przykład Boskiego charakteru. Czy Jezus nie powiedział do swych uczniów: „[...] Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i *niech Mnie naśladowuje*” (Mat. 16:24, BT)? To naśladowanie Jezusa oznacza *uczynienie Go naszym przykładem i podążanie za Nim*.

Po pierwsze rozważmy korzyści z naśladowania naszego Pana, rozważając Jego Słowa, myśląc tak, jak On myślał na temat Boga, ducha, Biblii, Okupu, usprawiedliwienia, uświęcenia, wyzwolenia, Królestwa itd.

Nasz drugi przywilej związany z naśladowaniem Jezusa polega na posłuszeństwie Boskiemu Słowu, tak jak Jezus był posłuszny dobremu Słowu Boga, przez co został uzdolniony do wypełniania woli Bożej w budowaniu charakteru. W ten sposób szczególnie rozwijał mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość w Jego Świętym Duchu, wśród zapierania się siebie i niesienia krzyża. I w tym powinniśmy naśladować Jezusa, okazując chętne, szczere posłuszeństwo wobec każdej części Słowa stosującej się do nas, usiłując w motywach, myślach, słowach i czynach naśladować Go – czynić tak, jak On czynił!

Nasz trzeci przywilej związany z naśladowaniem Jezusa oznacza, że to nie my powinniśmy być obsługiwani, lecz mamy służyć i oddawać nasze życie na rzecz Boskiego planu. To jest to, co czynił Jezus (Mat. 20:28). On świadczył o Słowie Bożym w każdym czasie, we wszelkich okolicznościach, dla każdego słuchającego ucha i każdego spragnionego serca, z którym miał kontakt. On czynił to, gdy było to wygodne lub niewygodne dla Niego, łatwe czy trudne, dniem czy nocą, w stosunku do przyjaciół i do wrogów, w stosunku do młodych i starszych, bogatych i biednych, wielkich i małych.

Nasz czwarty przywilej związany z naśladowaniem Jezusa polega na samoegzaminacji i czujności.

Tak jak On analizował swoje usposobienie, motywy, myśli, słowa, czyny, otoczenie i wpływy, tak my egzaminujemy się pod tym względem. Jak On strzegł samego siebie, by zachowywać siebie przed złem i dążyć do dobra w usposobieniu, motywach, myślach, słowach i czynach, tak i my strzeżmy samych siebie, by czynić podobnie. Jeśli czynimy to wiernie, będziemy zachowywać samych siebie przed utratą naszej stałości, którą tracą ci, którzy zaniedbują samoegzaminacji oraz strzeżenia samych siebie przed atakami Diabła, świata i ciała. Jeśli trwamy w naszych ślubach poświęcenia i żyjemy blisko Pana, wówczas będziemy praktykować taką samoegzaminację i czuwanie.

Naszym piątym przywilejem związanym z naśladowaniem Jezusa jest nasze życie w modlitwie. Choć Pan Jezus był doskonały, często odczuwał potrzebę zwracania się do Tronu Łaski i długiego pozostawania tam. Widzimy, że tak czynił, gdy zastanawiał się nad niewiarą nominalnego ludu żydowskiego oraz duchem prawdziwych Izraelitów (Mat. 11:25,26), gdy często spędzał całe noce na modlitwie. Modlił się również przy grobie Łazarza, w górnym pokoju tuż przed tym jak został zdradzony w Getsemane i na krzyżu. Bez wątplenia codziennie i w każdej godzinie zwracał się do Tronu Łaski, gdzie znajdował miłość, współczucie, mądrość i siłę.

Naszym szóstym przywilejem związanym z naśladowaniem Jezusa jest nadzieja trwania w szczególnej Chrystusowej miłości, a podstawą naszej nadziei jest Słowo Boże. Jeśli pozwalamy odrzucać naszą nadzieję, odrzucamy wszystko. Zbyt długo wielu z nas pozwalało, by ludzkie tradycje zasłaniały nasz osąd, by stanęły pomiędzy naszymi sercami a wielkimi błogosławieństwami przedstawionymi w Słowie Bożym, jakie obecnie są na czasie dla Poświęconych Obozowców Epifanii, a które we właściwym czasie nadejdą dla całego świata. Jednak z pewnością chrześcijanie, starający się żyć w harmonii z Boskim prawem miłości do Boga i bliźniego, a nawet do nieprzyjaciół, mają wszelkie powody, by z radością i nadzieją wyczekiwać na nadejście Królestwa Bożego na ziemi jak na najbardziej upragnioną rzecz, jaka jest możliwa do wyobrażenia! Rzeczywiście, jak jest to opisane językiem Biblii: „[...] pożądanie wszystkich narodów przyjdzie [...]” (Agg. 2:7, KJV).

Nadzieja podobania się Bogu i Chrystusowi, błogosławienia innych i osiągnięcia przez nas obecnych i przyszłych błogosławieństw, jest również motywem posłuszeństwa. W biblijnym zachęcaniu nas do posłuszeństwa bardzo często motywy takiej nadziei podane są jako podstawa posłuszeństwa. Nadzieja Kapłaństwa i Królestwa była zaoferowana Izraelowi, by pobudzić ich posłuszeństwo wobec przymierza (2 Moj. 19:5,6). Przedłużenie dni było obiecane Salomonowi jako nadzieja, by wzbudzić w nim

posłuszeństwo (1 Król. 3:14). Nadzieja otrzymania Boskiego miłosierdzia i prawdy jest oferowana jako zachęta do posłuszeństwa (Ps. 25:10). Zyskanie bezpieczeństwa i pokoju jest podane jako nadzieja w zamian za posłuszeństwo (Przyp. 1:33). Nadzieja pomyślności podobnie jest podana jako zachęta do posłuszeństwa (Iz. 1:19; PT 1980, s. 86 – TP 1982, s. 40).

Naszym siódmym przywilejem związanym z naśladowaniem Jezusa jest posłuszeństwo. Tak, „[...] posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara [...]” (1 Sam. 15:22, BW). Posłuszeństwo może być zdefiniowane jako serdeczne *przyjęcie woli innej osoby i wykonywanie jej*. Wola Boga Jehowy musi być wykonywana, a gdy jest wykonywana, wtedy jest to posłuszeństwo. A do właściwego posłuszeństwa należy gotowość, by być posłusznym. Jako święci, uczymy się przywileju posiadania Boskiego usposobienia w nas.

Posłuszeństwo jest ściśle związane z podjęciem i realizowaniem naszego poświęcenia, ponieważ jest ono szczególną cechą, która wywołuje poświęcenie i wypełnia to poświęcenie, tak jak prowadzi ono do pokuty oraz sprawiedliwego życia. W istocie rzeczą jest ono jedną z najbardziej dalekosiężnych ze wszystkich łask – jedynie wierność sięga dalej. 1 Sam. 15:22 sugeruje, że posłuszeństwo musi być praktykowane zawsze, nawet jeśli zachowując je, trzeba powstrzymać się od ofiary – ponieważ ofiara musi ustąpić posłuszeństwu, jeśli nie może być dokonana bez nieposłuszeństwa. Innymi słowy, sprawiedliwość musi być wykonywana nawet wtedy, gdy oznacza rezygnację z ofiary. Na przykład, nie wolno nam składać ofiary wbrew prawom innych wobec nas, ponieważ musimy wywiązać się z wymagań sprawiedliwości – pierwszego obciążenia na wszystkim, co jako ludzie posiadamy. To znaczy, musimy być posłuszni, zanim nasza ofiara będzie godna przyjęcia.

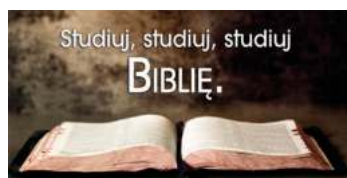
Jeśli Ten, który był doskonały, potrzebował szukać Boskiej łaski, o ile więcej potrzebujemy jej my, którzy jesteśmy ogarnięci niemocą. Tak, potrzebujemy jej, by uzyskać miłosierdzie dla naszych grzechów oraz słabości i znaleźć łaskę do pomocy w czasie każdej potrzeby. By zachęcić nas do korzystania z tego przywileju, mamy możliwość, zaproszenie i obietnicę od Ojca. A Jego odpowiedzi na nasze stosowne prośby zasyłane w imieniu i przez zasługę Jezusa, są dla nas ciągłą motywacją, aby na nowo starać się o Jego łaskę, miłosierdzie i prawdę. A jeśli, podobnie jak Jezus, wypełniamy warunki obowiązujące w modlitwie, pozwalając, by Boskie Słowo kontrolowało nasze prośby i pozostając wierni w naszym poświęceniu (Jana 15:7) – będziemy mieli przywilej otrzymania odpowiedzi na nasze modlitwy. Dlatego zbliżajmy się z ufnością, w pełni upewnieni przez wiarę i z dziękczynieniem (Fil. 4:6) do naszego łaska-

wego Niebiańskiego Ojca, a otrzymamy odpowiedzi na nasze właściwie zanoszone modlitwy. A w tym będziemy naśladować Jezusa.

Mamy przywilej zacytowania pięciu z wielu wersetów ze Słowa samego Boga, dotyczących Boskiego prowadzenia na drodze całego życia, które powinny zadowolić każdy dociekliwy umysł. „Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!” (Przyp. 3:6, BW). „I Pan będzie cię stale prowadził [...]” (Iz. 58:11, BW). „[...] On naszym hetmanem będzie aż do śmierci” (Ps. 48:15). „Według rady swej prowadź mię [...]” (Ps. 73:24). „Poprowadzi cichych w sądzie [...]” (Ps. 25:9). To prowadzenie w sądzie będzie Boskim prowadzeniem w celu poznania Jego woli. Jeśli czcimy Boga przez doskonałe posłuszeństwo i poddanie ducha, On bierze w swe własne ręce kierowanie naszą drogą i wzywa nas, abyśmy naśladowali jedynie wodza, który będzie prostował ścieżki dla naszych nóg przez tę całą podróż.

Jako prospektywni Poświęceni Obozowcy Epifanii świadczymy o tym Słowie i żyjemy zgodnie z jego zasadami, by rozwijać się w Duchu Świętym, w samoegzaminacji, czujności i modlitwie. Wszystkiemu temu powinno wiernie towarzyszyć właściwe wyrzekanie się siebie oraz świata. To wyrzekanie się siebie i świata musi być również zachowywane podczas naszego niesienia krzyża. Bo chociaż świat w Tysiącleciu będzie studiował, praktykował i rozpowszechniał Słowo, jak również przejawiał samoegzaminację, czujność i modlitwę, ale w łatwiejszych warunkach drogi świętości, to my, którzy poświęciliśmy się aż do śmierci, musimy czynić te rzeczy podczas i pomimo uciążliwych doświadczeń, które stanowią niesienie krzyża na naszej wąskiej drodze. A jeśli będziemy w tym wierni, nasza teraźniejszość będzie oświetlana Boską łaską, a nasza przyszłość będzie tak promienna, jak Jego obietnice wobec nas.

BS 2019, s. 58-60



INSTRUKCJE DLA PRACOWNIKÓW BOGA

„Staraj się, abys się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydział, i któryby dobrze rozbierał [badał, analizował – KJV] słowo prawdy” (2 Tym. 2:15).

BOSKIE uznanie powinno być najwyższym celem każdego, kto wyznaje, że wierzy w Niego jako Stwórcę, a szczególnie tych, którzy przyjmują Go jako swego Ojca i twierdzą, że są w zażyłej społeczności z Nim jako Jego dzieci. Jego wola powinna być ich najwyższym prawem oraz przyjemnością każdego dnia i godziny, tak jak ich przywilejem jest staranie się o poznanie Jego woli i *wykonywanie* jej. To oznacza *badanie, rozważanie* – nie jedynie formalność bezmyślnego czytania czy powierzchowne czczenie, lecz pilne używanie wszystkich dostępnych środków do poznania Jego woli.

Apostoł Paweł daje Tymoteuszowi radę zawartą w naszym wersecie i zachęca go: „Staraj się, abys się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydział, i któryby dobrze rozbierał słowo prawdy”. To wskazuje, że zdolność dobrego analizowania Słowa Bożego ma być osiągnięta przez studiowanie Jego Słowa. Prawda na temat astronomii może dać nam pewną wiedzę. Zauważamy jednak, że ci, którzy poświęcili astronomii całe swe życie, stracili z oczu Boga i stali się niewiernymi oraz ateistami. Pod kierownictwem Słowa Bożego każde dobre świeckie studia mogą być pomocne. Muszą być jednak postrzegane, rozważane i przyjmowane z punktu widzenia Boskiego Objawienia.

Słowo *pracownik* (robotnik – przyp. tłum.) sugeruje zaangażowanie w służbę. To napomnienie Apostoła stosuje się do wszystkich, którzy są chrześ-

cjanami. Jesteśmy sługami Boga – Jego pracownikami. Wielkie budownicze dzieło Boga postępuje i pewne zarysy są wciąż kontynuowane. To dzieło to powoływanie ze świata i przygotowywanie ludu Bożego Wieku Ewangelii do ich stanowisk w wiecznym Królestwie (2 Piotra 1:11). O Kościele jest powiedziane, że jest Świątynią Boga (2 Kor. 6:16). Świątynia Najświętsza oraz Świątynia tej antytypicznej Świątyni są już ukończone, lecz postępują prace na Dziecińcu Wewnętrzny oraz na zewnątrz niego, czyli na Wielkim Dziecińcu (1 Król. 6:36; 7:12). „Żywe kamienie” (porównaj 1 Piotra 2:5) tej Świątyni muszą być przycięte, wypolerowane i przygotowane do swych miejsc w budowli. Jesteśmy *pracownikami*. Staramy przygotować się do chwalebego Boskiego Królestwa i służby. To przygotowanie jest pierwszym naszym obowiązkiem – powinniśmy przygotowywać siebie oraz pomagać w przygotowaniu się innym. „Całkowicie ufamy, że po ukończeniu ziemskiego biegu przez Wielką Kompanię nasz Pan w dalszym ciągu będzie się troszczył o swój lud za pośrednictwem Młodocianych Godnych. A kiedy Młodociani Godni ukończą swój bieg w tym życiu, On będzie swoje dzieło kontynuował przez Poświęconych Obozowców Epifanii” (PT 1977, s. 87 – TP 1979, s. 79).

PRZYCZYNA WIELU UPADKÓW

Kształtowanie tych „żywych kamieni” jest rozwojem ich charakteru. Każdy z nich jest zaangażowany w wypracowywanie swego własnego zbawie-

nia (Fil. 2:12). Jesteśmy współpracownikami Boga w dokonywaniu tej pracy w nas samych (2 Kor. 6:1). Jednak, aby otrzymać Boskie uznanie, musimy mieć Boską mądrość – „[...] mądrość, która jest z góry [...]”, której uczymy się ze Słowa Bożego (Jak.3:17, BW).

W rzeczywistości w przypadku wielu wyznaniowych chrześcijan, po tym, gdy już poświęcili dużo czasu na rozwinięcie swych umysłów – spędzając lata w seminariach – ostatecznie okaże się, że zaniedbali zarówno wypełnienia Pańskiego ideału w nich samych, jak i w czynieniu wiele dobra innym. Wydaje się, że jest to rezultat zaniechania dobrego badania Słowa Prawdy. W tym dniu wielu powie: „Panie, Panie, modliliśmy się, nauczaliśmy innych i czyniliśmy wiele wspaniałych rzeczy w Twoim imieniu!” Niektórym z nich Pan powie, że nie uzna ich za swych wybranych (Mat. 7:21-23). Pan może mieć jakąś pracę, do jakiej użyje niektórych z nich pewnego dnia, jednak do tej szczególnej pracy On poszukuje tylko takich, którzy są bardziej chętni, by poznawać i wykonywać Jego wolę, niż poznawać, jak mogą podobać się ludziom lub jak mogą otrzymywać wielkie ludzkie nagrody czy zaszczyty. Ci, którzy są gorliwi w poznawaniu Jego woli, mają największą pewność, że się jej nauczą i że ona będzie się realizować w nich.

BŁĘDNE ZASTOSOWANIE PISM

Wyrażenie „dobrze rozbierając słowo prawdy” oznacza, że Słowo Prawdy może być badane, może być rozpatrywane. Dostrzegamy wiele sposobów stosowania lub analizowania Pisma Świętego. Wiele wersetów Pisma mających zastosowanie wiele lat temu, jest stosowanych obecnie jako trafne i *odwrotnie*, te, które należą do przyszłości, są cytowane jako mające zastosowanie obecnie lub w przeszłości. Istnieje powszechna skłonność do błędów w nierozpoznawaniu, jak poprawnie je stosować.

Wobec tego dobre analizowanie Słowa Prawdy ma być takim studiowaniem z modlitwą, jakie uzdolni nas do umiejscowienia rzeczy tam, gdzie one należą. Na przykład, jeśli nie potrafimy rozróżnić pomiędzy spłodzeniem z Ducha Świętego i ożywieniem Duchem Świętym oraz narodzeniem z Ducha i pomieszamy je wszystkie, to spowodujemy szkodę. Dobre analizowanie nie jest jedynie dążeniem do wykazania bogactwa doktryn, lecz staraniem się o uczynienie jasnym tego, co podajemy innym – to właśnie jest częścią mądrości. Apostoł Paweł wykazywał Tymoteuszowi, że jako starszy w Kościele Chrystusowym, mógłby przedstawić róż-

ne zarysy prawdy w taki sposób, że słuchacze zostaliby wprowadzeni w błąd i nie wiedzieliby w co wierzą, lub w co powinni wierzyć. Tym sposobem znaleźliby się w stanie odpowiednim do przyjęcia jakiegokolwiek choćby błędnej nauki, szczególnie gdyby dany nauczyciel umiał ośmieszyć ich dotychczasowe wierzenia.

Okazuje się, że obecnie wiele osób znajduje się w takim stanie. Oczywiście, jest wiele osób, które służą lub starają się służyć Bogu, a które nie głoszą „pokarmu na czas słuszny”, lecz przedstawiają prawdę w bardzo zagmatwany sposób. Do nas zatem należy, by stać na straży instrukcji Apostoła i dążyć do jej starannego wypełnienia: „Staraj się, abyś się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem”. Nie zwracajmy zbytnej uwagi na to, co ludzie mogą mówić, czy myśleć, lecz starajmy się najpierw o uznanie ze strony Boga.

Stosowne jest staranie się o aprobatę ze strony świętych, uświęconych, lecz uznanie ze strony Boga powinno zawsze być na pierwszym miejscu. Musimy być *pracownikami*, nie *próżniakami* czy *darmozjadami*. Dla takich w ogóle nie będzie miejsca w Królestwie. *Obecnie* Bóg powołuje do służby takich, którzy są gotowi służyć w niekorzystnych warunkach. Dlatego pamiętajmy, że powinniśmy być sługami i jeśli nie znajdziemy właściwej służby, nie będziemy mogli mieć miejsca w gronie kształconym przez Boga.

Jeśli pragniemy Jego aprobaty wyrażonej w Jego Słowie, powinniśmy się starać, by warunki tam narysowane zostały w naszym przypadku wypełnione. „Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca”. Mamy powiedziane: „nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie” (1 Jana 2:15, BW). Nie mamy koncentrować naszych uczuć na tych rzeczach. One mają być skoncentrowane na czynieniu Pańskiej woli.

Pan mówi, że ci, którzy będą Mu wierni, spotkają się z opozycją ze strony świata. „[...] Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą [...]” (Jana 15:20, BW). Zatem jeśli nie znosimy żadnych przeciwności, brakuje nam dowodu, że jesteśmy godni przyjęcia przez Niego. Powinniśmy poprawnie analizować Słowo Prawdy i pilnować, by nasze życie było w harmonii z nim. W tym samym czasie powinniśmy się starać, by przedstawiać Słowo Boże innym, aby mogli cieszyć się tymi samymi przywilejami i błogosławieństwami.

BS 2019, s. 61-62



ZBÓR W ANTIOCHII (Lekcja 76.)

STOPNIOWO poselstwo ewangelii znajdowało słuchające uszy wśród pogan, lecz w mniejszej liczbie. Wycwiczenie Żydów w Prawie Zakonu było dla nich szczególnym Boskim błogosławieństwem, przygotowując niektórych z nich do przyjęcia ewangelii. Pierwszym zbozem, w którym poganie zdawali się liczebnie przeważać, była Antiochia. Barnaba, Sylas i inni, a później Apostoł Paweł byli wybitnymi przedstawicielami tego zgromadzenia. To właśnie w Antiochii naśladowcy Jezusa po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami. Wielu chrześcijan życzyłoby sobie, by nigdy nie zostały przyjęte żadne inne nazwy odnoszące się do naśladowców Jezusa.

Według opisu biblijnego zbór w Antiochii miał bardzo proste zarządzenia, podobne do praktykowanych przez Jezusa i Apostołów. Nie zostały jeszcze wprowadzone formy i ceremonie zastępujące prostotę Chrystusa jedynie formami pobożności. Oni spotykali się, by wzrastać w łasce, wiedzy, miłości oraz pomagać sobie nawzajem na wąskiej drodze. Gdy byli już ugruntowani w badaniu, zaczęli podzielać misjonarskiego ducha i organizowali oraz finansowali działalność misyjną prowadzoną przez św. Pawła i Barnabę. Były też prowadzone inne misje, co zostało zapisane w Księdze Dziejów Apostolskich – Dz. Ap. 13:1-5.

Niedługo potem na Kościół spadły okropne prześladowania Nerona i Dioklecjana. Ci rzymscy cesarze znajdowali rozrywkę i ucieczkę przed nudą w straszliwych torturach, jakie zadawali spokojnym naśladowcom Jezusa, których misją na tym świecie było jedynie: „[...] dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza domownikom wiary” oraz przygotowywanie się nawzajem na spotkanie z ich Odkupicielem w przyszłym Królestwie – Gal. 6:10, UBG.

Dlaczego Bóg dozwolił na prześladowania? Odpowiedź brzmi, że próby wiary i posłuszeństwa Bogu były tak samo potrzebne naśladowcom Jezusa, jak Jemu samemu oraz z tego samego powodu – by rozwinąć i skryzlować charakter. One odpowiadały prześladowaniu i ukrzyżowaniu samego Jezusa. Pan wytłumaczył to w taki sposób: „Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć i wejść do swojej chwały?”. Wybrani postępują Jego śladami.

PYTANIA DO LEKCJI 76.

- * Jak poganie otrzymali poselstwo ewangelii? Akapit 1.
- * Czy wycwiczenie Żydów w prawie Zakonu pomogło im w przygotowaniu się na ewangelię?
- * Jaki zbór był pierwszym, w którym poganie przeważali pod względem liczebności?
- * Jacy wybitni bracia tam byli?
- * Gdzie naśladowcy Jezusa po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami?
- * Jakiego rodzaju zarządzenia miał zbór w Antiochii? Akapit 2.
- * Do jakich zarządzeń były podobne ich zarządzenia? Dlaczego oni się spotykali?
- * Co zdecydowali się zrobić, mając misjonarskiego ducha?
- * Kto prowadził tę misję? W jakiej księdze Biblii są opisane inne misje?
- * Kto sprowadził okropne prześladowania na Kościół? Akapit 3.
- * Dlaczego ci rzymscy cesarze czynili tak okropne rzeczy? Zdefiniuj słowo „nuda”. Zobacz słownik.
- * Co jest misją naśladowców Jezusa?
- * Dlaczego Bóg dozwolił na prześladowania? Akapit 4.
- * Czy te prześladowania odpowiadały tym, przez które przechodził Jezus?
- * Co Jezus wyjaśnił? Łuk. 24:25-27.
- * Kto postępuje Jego śladami?

* Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS 2019, s. 63

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie epifania.pl

